

Hanna Palska*

POLSKIE PAMIĘTNIKARSTWO KONKURSOWE: IDEOLOGIA W AUTOBIOGRAFII, AUTOBIOGRAFIA W IDEOLOGII¹

Artykuł jest poświęcony ideologicznym kontekstom instytucji polskiego pamiętnikarstwa konkursowego. Problem został pokazany na przykładzie dwóch różnych epizodów z historii tej instytucji, tj. konkursu, na podstawie którego powstało Młode pokolenie chłopów Józefa Chałasińskiego (1938) i konkursów na autobiografie z okresu wczesnego PRL (1948-1956). Zideologizowanie tematów i instrukcji zawierających w odezwach konkursowych ma istotne konsekwencje metodologiczne. Nie kwestionując wartości źródłowej polskich kolekcji pamiętnikarskich, pragniemy wskazać, jakie ograniczenia i możliwości warsztatowe są udziałem ich badacza.

O rodowodzie instytucji pamiętnikarstwa konkursowego w Polsce napisano już wiele stron. Po wielokroć wracał też w naukowej debacie problem ograniczonej przydatności w badaniach socjologicznych tzw. źródeł wywoływanych.

Rekonstruując dziś historię społeczną dwudziestowiecznej Polski, zwłaszcza historię społeczną PRL — taka rekonstrukcja wydaje się konieczna, jeśli pragniemy zrozumieć sens zmian zachodzących obecnie — nie sposób nie brać pod uwagę pionów konkursów pamiętnikarskich jako źródła badań, choć źródła o szczególnym charakterze.

Powtórna analiza chłopskich autobiografii sprzed lat kilkudziesięciu, wykorzystanych przez Thomasa i Znanieckiego, Chałasińskiego i jego uczniów, może wydać się dzisiaj pomystem zuchwałym. Tak się jednak złożyło, że — przynajmniej w jakimś zakresie — podjęłam to zadanie pisząc o nowej inteligencji w latach pięćdziesiątych, a zaraz potem podejmując próbę porównania dwóch chłopskich awansów: awansu w II Rzeczypospolitej i awansu wczesnego PRL. W tym czasie, choć prace te nie miały ambicji metodologicznych, rodziły się różne moje opinie na temat natury badanych materiałów. Przynajmniej dwie z nich — związane, najogólniej mówiąc, z ideologicznością instytucji konkursu pamiętnikarskiego — uznałam za godne zaprezentowania.

* Uwagi do autorki lub prośby o nadbitki prosimy kierować do: Hanna Palska, Instytut Filozofii i Socjologii PAN, 00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72, tel. 826 52 31, w. 252.

¹ Artykuł przygotowany na podstawie referatu wygłoszonego na konferencji Sekcji Metodologii Badań Społecznych PTS pt. „W stronę socjologii jakościowej. Poszukiwania i refleksje metodologiczne”, która odbyła się w Łodzi 7 grudnia 1996 r.

IDEOLOGIA W AUTOBIOGRAFII. *MŁODE POKOLENIE CHŁOPÓW* J. CHAŁASIŃSKIEGO RAZ JESZCZE

Interesujący postulat re-analizy dawnych autobiografii sformułował Marek Czyżewski. Wobec możliwości zastosowania nowych technik formalnej analizy wypowiedzi autobiograficznej (analizy konwersacyjnej, lingwistycznej analizy tekstu, wywiadu narracyjnego), tzn. technik, których nie znali ani Znaniecki, ani Chałasiński, zaproponował on powtórny analizę starych materiałów konkursowych. „Nie chodzi tu o kwestionowanie metod stosowanych przez twórców metody biograficznej — zapewniał — ani o podawanie w wątpliwość wniosków, do jakich oni doszli, lecz przeciwnie — o wyrażenie uznania, a nawet fascynacji dla — w międzyczasie częściowo zapomnianych — dzieł starych mistrzów. Re-analiza jest także próbą sformułowania odmiennego, uzupełniającego lub alternatywnego komentarza socjologicznego do klasycznych już materiałów biograficznych, zebranych i opracowanych pierwotnie w szkole Chicago lub pod jej wpływem” (Czyżewski 1992: 95–96). Zaproponowana przez Czyżewskiego próbka takiej re-analizy dowodzi jednak, iż nowe podejście może prowadzić do zmiany perspektywy, w jakiej zwykło się umieszczać dzieła „starych mistrzów”, tj. w zaprezentowanym przypadku *Młode pokolenie chłopów* Józefa Chałasińskiego.

Czyżewski podkreśla szczególną zależność autobiografii zamieszczonych w *Młodym pokoleniu chłopów* i instytucji ruchu ludowego. Aby tę zależność scharakteryzować proponuje użycie opracowanej przez Anzelma Straussa koncepcji świata społecznego oraz areny społecznej. „Świat społeczny to, w ujęciu Straussa, dająca się wydzielić dziedzina dyskursu związana ze szczególnym rodzajem aktywności. Przykładami świata społecznego mogą być: matematyka, katolicyzm, medycyna, alkoholizm bądź piłka nożna. Szczególnym sposobem analizy świata społecznego jest traktowanie go jako tzw. areny. Arena społeczna to świat społeczny pojmowany jako miejsce sporów, negocjacji, walki, użycia siły i manipulacji pomiędzy reprezentantami różnych segmentów danego świata społecznego” (Czyżewski 1992: 95–96).

Dalej M. Czyżewski proponuje, aby ruch ludowy w *Młodym pokoleniu chłopów* potraktować jako arenę świata społecznego, a samo „młode pokolenie” jako jeden z elementów tego świata. W ten sposób dzieło Chałasińskiego staje się opowieścią o ruchu ludowym i jednocześnie jednym z przejawów tego ruchu.

Dochodzi więc do swoistej redukcji perspektywy: ruch ludowy zaczyna być centrum konstruowania świata w autobiografii.

Wydaje się, że tak jest w istocie. Z pokorą przyznaję, że nie zadałam sobie trudu, by dochodzić do podobnych wniosków wykorzystując skomplikowaną „interakcjonistyczną aparaturę”, choć dostrzegam ogromny walor metodologiczny tego podejścia. Dokonałam jedynie drobiazgowej analizy treści odezwy konkursowej. Inspirujące zdało mi się rekonstruowanie intencji badacza na podstawie tej odezwy i dalej badanie, jak autorzy wypowiedzi spełniają wymogi instrukcji w niej zawartej.

Zatrzymajmy się więc nad treścią odezwy. Konkurs, na podstawie którego powstało *Młode pokolenie chłopów*, ogłosiła w roku 1936/1937 redakcja „Przysposobienia Rolniczego” w porozumieniu z Instytutem Kultury Wsi. Tytuł był neutralny, nie

zawierał sugestii, że tematem wypowiedzi ma być ruch ludowy: „Konkurs na opis swego życia, prac, przemyśleń i dążeń”.

Na początku zamieszczono apel do młodzieży napisany w metaforze troski o dobro wsi, a przez to dobro całego narodu: „W dzisiejszym życiu wsi młodzież wiejska — zwłaszcza zorganizowana — odgrywa znaczną rolę” (pojawia się sugestia, że zorganizowanie młodzieży jest ważne) „Nic też dziwnego, że oczy całego społeczeństwa naszego zwrócone na tę młodzież. Wszystkich ciekawi pytanie: ku czemu idzie wieś polska?” (pojawia się dalsza sugestia, że od tej młodzieży zależy los wsi). Ważne jest więc, by rozpoznać „Jakie wśród młodzieży chłopskiej nurtują dzisiaj prądy, jakie są myśli, pragnienia i dążenia? Jak ona widzi dzisiejszą rzeczywistość w kraju całym i specjalnie na wsi? (...) Ma się przy tym na myśli rzeczywistość w każdej dziedzinie życia, a więc: gospodarczą, oświatową, kulturalną, polityczną, społeczno-ustrojową itd. Opowiedzieć może o tym sama młodzież — zorganizowana i niezorganizowana, a raczej te jednostki spośród niej, które już nieraz nad tymi sprawami się zastanawiały” (pokazano zatem, jak należy podzielić wiejską młodzież; cel ogłoszenia konkursu też się wyłonił, chodzi o wiedzę o życiu publicznym i ocenę tego życia wyrażoną przez samą młodzież wiejską). Dalej wytłumaczono, jaki będzie praktyczny pożytek z tej wiedzy: „Wiadomości zaś tego rodzaju są potrzebne zwłaszcza dla tych, którzy współpracują z młodzieżą wiejską na polu oświatowym i społeczno-kulturalnym; albo którzy piszą książki, mające służyć wsi, lub wydają czasopisma, broszury itp. (...)”. W tym miejscu zaczyna się instrukcja właściwa: „Jak ten opis zrobić? Otóż winien się on składać z dwu części. W pierwszej trzeba by opowiedzieć o swoim życiu aż do chwili obecnej. A więc najpierw, kiedy i gdzie się opisujący urodził i w jakich warunkach upłynęły mu pierwsze lata dzieciństwa — zanim zaczął chodzić do szkoły. Trzeba by tu zatem napisać: o rodzicach i ich zamożności oraz o ich stosunku do dzieci; o rodzeństwie i o życiu rodzinnym (...) Następnie należałoby opisać dokładnie lata szkolne, a więc: uczęszczanie do szkoły, naukę w szkole, współżycie z kolegami i koleżankami...”.

Dzieciństwo i lata szkolne są więc pierwszymi naturalnymi niejako etapami życia, dalsza część odezwę wytycza w sposób znaczący etapy kolejne: „Dalej napisać o latach poszkolnych — aż do chwili zapisania się do organizacji” (chwila zapisania się do organizacji jawi się więc jako cel drogi życia). „A więc znowu: tryb życia, zainteresowania, wpływ wychowawczy otoczenia domowego, sąsiadów i znajomych, kolegów itd. Ciekawsze przykłady. Jak odnosili się wtedy do piszącego starsi, czy nie odczuwał braku opieki z ich strony i własnej bezradności w rozmaitych wypadkach życiowych. Co wpłynęło wreszcie na zapisanie się do organizacji i dlaczego do tej, a nie do innej” (pytanie o osamotnienie i bezradność poprzedza w sposób znaczący pytanie o przyczynę przystąpienia do ruchu ludowego). Potem zaczyna się część instrukcji, która w sposób automatyczny wyłącza młodzież niezorganizowaną z udziału w konkursie, gdyż „następnie należałoby opisać swoją działalność w organizacji (lub w organizacjach), prace i zajęcia oraz warunki, w jakich się je wykonywało. (...) Trzeba by też napisać, czy i w jakim stopniu udział w organizacji wpłynął na życie i działalność piszącego w domu i we wsi oraz na jego zainteresowania i dążenia” (jeśli poszczególne etapy biografii miały zmierzać do wstąpienia do ruchu ludowego, to ruch ludowy z kolei miał wpływać na życie codzienne w etapach dalszych).

Jak widać tylko dzieciństwo i lata szkolne należą, by tak powiedzieć, do toku narracji uniwersalnej, instrukcja wyklucza fazy dalsze: ożenek, rodzicielstwo. Celem jest dojście do świadomego udziału w ruchu ludowym.

Następnie zaczyna się część „nienarracyjna” odezwy, członkowie ruchu mają opisać organizację: „Przedstawić wszystkie dodatnie i ujemne strony organizacji, jak również zauważone niedomagania oraz własny pogląd co do sposobu ich naprawy itp. to mniej więcej stanowiłoby pierwszą część opisu. W drugiej należałoby, opierając się na powyższym, przedstawić szczerze i otwarcie, co piszący myśli o sobie obecnie i o swoim stosunku do gromady; co myśli o wsi i jej sprawach, co o narodzie całym i o państwie. Jaki jest, a jaki powinien być stosunek wsi do państwa i państwa do wsi (...). W jaki sposób sam się przykłada do tego, żeby było lepiej, i jak zamierza dalej postępować w tym kierunku (...). Wiek piszących nie powinien przekraczać lat trzydziestu” (Chałasiński 1984: XXIV–XXVII). Część druga miała być zatem sprawdzianem z wiedzy politycznej czy też wiedzy obywatelskiej członków ruchu.

* * *

Jak widać, odezwa konkursowa była dokumentem szczególnym. Wytoczyła bowiem dokładnie ramy „wypracowania” o własnym życiu. Krok po kroku reżyserowała „wspólny życiorys” młodych chłopów, dla których ruch ludowy, a najlepiej młodochłopski ruch agrarystyczny był agendą społecznego awansu. Pewnym jest zatem, że sama autobiografia konkursowa, bez znajomości treści odezwy stanowi materiał badawczo niewystarczający. Co więcej, niezajomość tej odezwy może być źródłem zasadniczych nieporozumień interpretacyjnych.

Józef Chałasiński szukał w materiałach konkursowych potwierdzenia procesów, które przewidywał, obserwował i diagnozował. Instytucja konkursu była dla niego platformą ekspresji ideologicznej młodych chłopów, którzy przez wzięcie w nim udziału dowodzili, iż proces „redeprywacji” klasy chłopskiej jest w toku. Piśmienność i ambicja „upublicznienia” swych przeżyć świadczyć miała o autonomizowaniu się warstwy chłopskiej.

Konkursy na chłopskie autobiografie miały przez dziesięciolecia status specjalny. Można rzecz ująć następująco: awans — nie tylko młodochłopski, agrarystyczny — był „tematem konkursu”, a konkurs bardzo spektakularną, wyjątkową formą awansu. Powstawał po to, aby o awansie opowiedzieć. Innymi słowy, był z jednej strony instytucją awansu, a z drugiej — opowieścią o awansie. Autobiografie uzyskane drogą konkursów stawały się zatem częścią procesu, o którym miały zaświadczać i — by wrócić do metaforyki M. Czyżewskiego — częścią społecznego świata, który opisywały i dyskutowały. I tylko tak możemy je traktować. Nie oznacza to jednak, że życie opowiedziane w ten sposób jest dziś dla socjologa bezwartościowe. Tylko że materiał ma wartość szczególną. Nie należy mieć złudzeń, że jest to ta sama opowieść, którą pamiętnikarz stworzyłby na temat: „Historia mojego życia” (w trakcie np. wywiadu narracyjnego). Znając więc instrukcję i upewniwszy się poprzez lekturę odezwy, że — w istocie — ruch ludowy ma być areną świata społecznego w pamiętnikach, można jedynie śledzić, jak chciał tego Czyżewski, w jaki sposób autorzy pamiętników konstruują własną biografie, gdy intelektualnym i narracyjnym centrum wypowiedzi jest ruch ludowy, a centrum publicznej debaty — arena społeczna w postaci tego ruchu.

Okres szczególnej ideologizacji autobiografii konkursowej nastąpił jednak dziesięć lat później. Nie tylko ideologia była obecna w autobiografii, ale autobiografia zajęła specjalną pozycję w świecie ideologii. Instytucja pamiętnikarskiego konkursu, stworzona dla tych, „którzy wcześniej nie mogli przemówić”, została zawładnięta przez propagandę.

AUTOBIOGRAFIA W IDEOLOGII. LATA CZTERDZIESTE I PIĘĆDZIESIĄTE

Jednym z ważnych elementów ogromnej maszyny propagandowej tamtych lat było skrajnie instrumentalne potraktowanie autobiografii, zarówno tej publicystycznej i literackiej, jak i tej uzyskiwanej w drodze konkursów. Każda biografia, jeśli miała dobrze służyć systemowi, musiała zawierać etap konwersji politycznej — przełom życiowy i przełom świadomościowy, który miał prowadzić od niedobrego życia w kapitalizmie ku najlepszemu z możliwych w komunizmie.

Była to epoka, w której proces politycznego unifikowania „konkursowych życiorysów” osiągnął swe apogeum. Swe apogeum osiągnął też proces wykorzystywania autobiografii do celów politycznych. Zanim przejdę do problematyki konkursów pamiętnikarskich, kilka słów w sprawie propagandy.

Status ideologiczny i literacko-gatunkowy biografii był w propagandzie omawianego okresu wyjątkowy. Można mówić o prawdziwej inwazji form biograficznych i autobiograficznych: od „złowrogiej” ankiety personalnej, którą trzeba było wypełniać na każde życzenie instytucji publicznych, poprzez publicystykę wykorzystującą autobiografię na wszystkie możliwe sposoby i literaturę, która traktowała ją jako jeden z podstawowych zabiegów narracyjnych, po wszelakie formy konkursowe na „prawdziwą biografię” ludzi wyniesionych przez rewolucję. Dobry życiorys, „pozytywna biografia”, to, zaryzykuję twierdzenie, oś konstrukcyjna 90% tekstów propagandowych, quasi-propagandowych i propagandowo-literackich omawianego okresu. Wynikało to z ideologicznego zadania „stworzenia człowieka nowego typu”, stawianego publicystyce i literaturze oraz z założeń estetyki socrealizmu, która zbliżona w formie do dziewiętnastowiecznego realizmu, w „treści” miała eksponować „zalety nowego życia” (co w praktyce było „poprawianiem rzeczywistości”). Takie zadania najłatwiej było wykonać poprzez konstruowanie wzorcowych życiorysów. Problem relacji życiorysu z rzeczywistością — jego prawdziwość czy nieprawdziwość, nie był istotny — każdy „dobry przykład” wiodący do „przebudowania świadomości społecznej” był „prawdziwy”. Wykorzystano w pełni gatunkową zdolność pamiętnika do tworzenia iluzji rzeczywistości.

Zanim przejdę do omawiania instytucji konkursu pamiętnikarskiego w tym okresie, warto wskazać na interesujące zjawisko „pośrednie”. Myślę tu o tzw. „Bibliotece Przodowników Pracy”. Miała ona szczególną moc propagandową. O jej powstaniu zdecydowało przekonanie, że literatura tworzona przez literatów, którym wciąż zarzucano, że „nie nadążają” (zgodnie z teorią o opóźnieniu kultury wobec tempa rozwoju społeczno-gospodarczego), w niedostatecznym stopniu obrazuje stosunki produkcji i zbyt mało mówi o życiu robotników. W założeniu „Biblioteka Przodowników Pracy” (ukazało się ponad osiemdziesiąt pozycji ze znacznie większej liczby zaplanowanych) miała być serią tworzoną przez samych robotników,

a przez to opisywać w sposób najwierniejszy życie klasy robotniczej. W praktyce nietatwo było urzeczywistnić ten zamysł, gdyż robotnicy nie potrafili sprostać intelektualnie tak trudnemu zadaniu. Zastosowano następującą współpracę: przodownik pracy „oddawał” swą biografię pisarzowi lub dziennikarzowi, ten zaś poddawał ją literackiej obróbce zgodnej z obowiązującą stylistyką.

Doświadczenie biograficzne umasowiono. Różnym grupom społecznych przypisano wspólne *curriculum vitae*, w którym nie było miejsca na przypadek. Los, podobnie jak myślenie i świadomość, był pochodną miejsca jednostki w procesie produkcji. Z pewnymi modyfikacjami był zawsze jednakowy dla poszczególnych stereotypów: przodownik pracy, partyjny aktywista, awansujący młody chłop, „nawrócony średniak”, „nawrócony inteligent”, wróg — oto najczęściej przedstawiane typy. Życiorys warunkował nie tylko postawę wobec systemu i poziom świadomości klasowej, lecz także cechy „antropologiczne”. Robotnik był silny, miał szczere spojrzenie, wróg — ponury i odpychający. W skrajnych przypadkach „fizjonomika” była substytutem wobec biografii, stanowiła wystarczający „rys socjologiczny”, by zrekonstruować życiorys.

Taki stosunek do biografii — maksymalne propagandowe wykorzystanie — tkwił nie tylko w założeniach estetycznych socrealizmu, lecz także we wskazaniach „naukowych”. Wytyczne dla badacza społecznego, krytyka metody dokumentów osobistych zdają się niczym nie różnić od wytycznych i wskazówek dla propagandysty. Biografia miała mieć w każdym wypadku charakter instrumentu politycznego. Głównym zarzutem formułowanym przeciw metodzie autobiograficznej była „nędza filozoficzna jej teoretycznego zaplecza”. Adam Schaff, który przeprowadził tę krytykę, nazywał metodę Znanieckiego „szulerską grą”, „szkodliwym idealizmem”, „wyrazem idealistycznej reakcji na marksistowski materializm”, a także „fatszowaniem obrazu obiektywnej rzeczywistości społecznej w imię walki przeciw rewolucyjnemu ruchowi robotniczemu” i „reakcją na rewolucyjny ruch robotniczy w dobie imperializmu” (Schaff 1952: 240, 248, 254). W imię „socjologicznej prawdy” i „jedynie słusznej teorii”, która kazała zjawiska świadomościowe traktować jako wtórne, stosunki produkcji zaś jako podstawowe, zaproponował, by „...materiał faktyczny zbierać wszelkimi możliwymi sposobami, ale oceniać go krytycznie, dostosowując krytykę (podkreślenie moje — H.P.) do rodzaju materiału i źródła, z którego pochodzi” (Schaff 1952: 257). Tak więc autobiografia i jej różne strukturalne odmiany, zarówno w propagandzie, naukach społecznych, jak i w nauce o literaturze miała ilustrować marksistowską teorię społecznego rozwoju i — będąc odbiciem losu jednostkowego — stawała się zbiorową historią świadomości klasowej.

Ogłaszano dziesiątki konkursów pamiętnikarskich, a odezwy nawoływały do potwierdzenia „dobroczynej” mocy systemu (np: „Konkurs na pamiętniki o wyścigu pracy, działalności na wsi oraz w szkole i na uczelni” (1949); „Skończyła się wojna” (1948); „Moja wieś wczoraj i dziś” (1950); „Wspomnienia robotników” (1951); „Zmieniamy życie wsi” (1954); „Pamiętniki dziesięciolecia” (1954); „Pamiętniki nauczycieli weteranów” (1955); „Konkurs na nowe pamiętniki chłopów” (1955) i inne). W konkursach przemyśliłi ci, którzy, jak napisał F. Jakubczak, „od razu i najwięcej uzyskali w wyniku powojennych przemian ustrojowych” (*Konkursy...*, 1966: 27). Konkurs stał się jeszcze jedną agendą ideologiczną systemu oraz instytucją społecznego awansu. Gdy jednak w czasach „młodego pokolenia” młodzi

wiciowcy znajdowali w nim szansę na „danie upustu” swej ideologicznej ekspresji, nierzadko kierowanej przeciw ustalonym we wsi regułom narzucanym, np. przez Kościół, tu młodzież awansująca ze wsi miała jedynie potwierdzić słuszność drogi politycznej, którą kroczyła nowa władza ludowa.

KONSEKWENCJE METODOLOGICZNE

Nic jednak bardziej błędnego niż sądzić, że pamiętniki te są dziś dla socjologa czy historyka społecznego bezwartościowe. Gdy bowiem wziąć do ręki nie publikowane plony konkursów z tamtych lat, okazuje się, jakie bogactwo wiedzy społecznej się w nich kryje, pod warunkiem, że właściwie postawimy pytania badawcze.

Autobiografię konkursową reżyserowaną ideologicznie można badać, ale badać w określony sposób. Jest moim najgłębszym przeświadczeniem, że jeśli nawet pamiętnikarz nie mówi prawdy, by w oczach władzy wytworzyć swój pochlebny i bezpieczny autoportret — redakcja lub jury konkursowe traktowane były przez wielu pamiętnikarzy jako agenda władzy — to nie potrafi przekroczyć swej lingwistycznej lub szerzej — kulturowej kompetencji. Warto także, przyjmując to stanowisko, pamiętać, że problem logicznej czy poznawczej kwalifikacji poszczególnych zdań tekstu, problem stosunku fikcji do realności jest od dziesięcioleci przez teoretyków metody biograficznej odrzucony jako niemożliwy do rozstrzygnięcia, choć nad kwestią prawomocności wiedzy o społeczeństwie czerpanej z pamiętników dyskutuje się do dziś.

Dlatego też pamiętnik pisany na konkurs w omawianym okresie, przy założeniu znajomości podstawowych faktów i cech systemu, może być tak samo dobrym lub złym źródłem, jak każda inna biografia pisana na zamówienie w dowolnej epoce; dobrym lub złym, w zależności od tego, jakie postawimy problemy badawcze.

To, co inni uznaliby zapewne za ograniczenie, ja potraktowałam jako sytuację szczególnie korzystną poznawczo. Interesuje mnie bowiem zależność pomiędzy ideologią a świadomością potoczną, wszelkie próby społecznych „projektodawców” prowadzące do „upolitycznienia życiorysów” oraz efekty tych prób. Nie znajdziemy w pamiętnikach odpowiedzi na pytanie: jakie było życie autorów, ale mając w rękę odezwy i znając realia epoki, możemy rozpoznać, jak ludzie włączają w schemat instrukcji własne doświadczenie, czyniąc to w ramach swych językowych i poznawczych kompetencji. Jak szybko uczą się wymaganej konwencji, które postulatory odezwy spełniają, a które próbują ominąć. Jak dynamika „samego” życia „rozpycha”, a czasem nawet rozrywa ramy instrukcji, a z drugiej strony, jakiej satysfakcji dostarcza autorom fakt, że ich doświadczenie biograficzne okazało się zbieżne z hasłami odezwy.

Wyraźne jest bowiem napięcie między wymogiem ideologicznym, który jest łatwo rekonstruowalny poprzez badanie tekstów politycznych lub przynajmniej odezwy konkursowej, a chęcią opisanego własnego życia. Pamiętnikarze w sposób szczególny stają się dyskursywni wobec odezwy.

Inny rodzaj napięcia między potrzebą indywidualnej ekspresji a ideologią ujawnia się w języku pamiętników. Wymogi odezwy z okresu „stalinowskiego przyspie-

szenia" mogły być spełnione jedynie z użyciem określonego języka. Można więc pytać, jak wyglądało jego przenikanie do języka pamiętnikarzy. Zaobserwowałam np., że na miejscu szybko znikającej gwary u osób awansujących na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych do nowej inteligencji pojawia się pewnego rodzaju „próżnia lingwistyczna”. Szybko przyswajane puste znaczeniowo konstrukty nowomowne wypierały gwara „udając” prawdziwy język.

* * *

Przywołałam zaledwie dwa różne epizody z całej stuletniej bez mała historii polskiego pamiętnikarstwa konkursowego, ponieważ pokazują jak — w różny sposób i w różnym stopniu — mogło być ono zideologizowane. Myślę też, że sytuacja, którą można określić jako „ideologiczne zanurzenie” polskiego pamiętnikarstwa konkursowego, nie dotyczy tylko tamtych, jakże przecież odmiennych przypadków. Wydaje się bowiem, że przez kolejne dziesięciolecia PRL — choć nie badałam tego systematycznie — pamiętnikarstwo konkursowe miało na ogół potwierdzać już to dobrodziejstwa systemu, już to rejestrować zmiany w strukturze społecznej i zawodowej społeczności (można nawet po kolejnych odwilżach politycznych spodziewać się liberalizacji odezów (np. konkurs ogłoszony w 1961 roku, na podstawie którego powstał *Awans pokolenia wsi Polski Ludowej*) miał wyjątkowo swobodną, „nierygorystyczną” odezwę). Po październiku ogłoszono np. „Konkurs na opis życia, dążeń i doświadczeń inteligenta” (1956), „Konkurs na dziennik roku 1956” (1956), „Mój październik 1956” (1957); konkurs na pamiętniki emigrantów (1957); „Życie każdego człowieka jest historią niepowtarzalną” (1958).

Ciekawe przy tym, że funkcjonująca obecnie coraz wątpliwiej instytucja pamiętnikarstwa konkursowego, również dziś chce być w jakimś stopniu ideologiczną agendą systemu. Mam tu na myśli nie tyle pamiętnikarstwo rozrachunkowe (tzn. wielorakie konkursy zmierzające do wypełnienia „białych plam”), ile konkursy mające wyzwać polski „potencjał obywatelski” (takie jak: „Rolnicy i wieś polska”, 1991; „Wybory dla siebie i Polski”, 1992, [plony obu konkursów znajdują się w zbiorach Towarzystwa Przyjaciół Pamiętnikarstwa] lub propagować autokratywność jednostki w nowym systemie („Żegnaj zasiłku”, 1994 [pamiętniki znajdują się w archiwum Ministerstwa Pracy i Spraw Socjalnych]).

Wszystko to zachęca, by sformułować jeszcze jedną myśl natury ogólnej. Otóż, zwykło się mówić o „kulturze autobiograficznej” w Polsce. Według mnie instytucja konkursów pamiętnikarskich bywała równie często forum polskiego mentorstwa, co autobiograficznej refleksji. Aby jednak tę myśl rozwinąć potrzeba osobnego artykułu.

LITERATURA

- Chataśiński J., 1951, *Z zagadnień metodologii badań społecznych*, „Myśl Filozoficzna”, nr 1-2.
- Chataśiński J., 1984, *Młode pokolenie chłopów*, t.1, Warszawa: LSW.
- Czyżewski M., 1992, *Uwagi o badaniach biograficznych*, (w:) *Bunty i służebność uczonego: profesor Józef Chataśiński*, z przedmową L. Wojtczaka, Łódź: Wydawnictwo UŁ.
- Konkursy na pamiętniki w Polsce 1921-1966; 1966*, oprac. F. Jakubczak, wstęp J. Chataśiński, Warszawa: PAN.

- Palska H., 1994, *Nowa Inteligencja w Polsce Ludowej. Świat przedstawień i elementy rzeczywistości*, Warszawa: IFiS PAN.
- Palska H., 1996, *Dwie debaty wokół społecznego awansu chłopów: 1918–1939 i 1944–1956*, „Pamiętnik Instytutu Macieja Rataja”, 1996, z. 3.
- Piotrowski A., 1996, „O socjologicznych pożytkach analizy dyskursu”, referat wygłoszony na konferencji Sekcji Metodologii Badań Społecznych PTS pt: „W stronę socjologii jakościowej. Poszukiwania i refleksje metodologiczne”, która odbyła się w Łodzi 7 grudnia 1996.
- Samulak T., 1996, *Młode pokolenie chłopów w 60 lat później — problemy wciąż aktualne*, (w:) *Chataśiński dzisiaj*, materiały z konferencji naukowej pod redakcją Andrzeja Kalety, Toruń: Wydawnictwo UMK.
- Schaff A., 1952, *Metoda dokumentów osobistych a społeczne badania terenowe*, „Myśl Filozoficzna”, nr 3.

THE POLISH COMPETITION'S MEMOIRS. IDEOLOGY IN AUTOBIOGRAPHY. AUTOBIOGRAPHY IN IDEOLOGY.

This paper concerns ideological contexts of the competitions of memoirs while regarded as a source of sociological data in Poland. I deal with this problem with reference to the two episodes from history of this type of research. The first of them led to 'New Generation of Peasants' by Józef Chataśiński in 1938. The second yielded series of competitions on autobiographies from the early period of People's Poland (1948–1956). I argue that ideologization of the topics and instructions included in the competitions' announcements bears on substantial methodological consequences. Without objecting validity of the Polish memoirs' collections, I point out its limitations and analytical possibilities.